

Postanowienie z dnia 4 grudnia 1995 r.
III SW 909/95

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Jerzy Kwaśniewski,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 1995 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy z protestów Beaty Cz.-B., Andrzeja Cz., Ireny J. Sz i Andrzeja S. W. przeciwko wyborowi Prezydenta

p o s t a n o w i ł :

- 1. stwierdzić naruszenie przepisu art. 41 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.);**
- 2. oddalić protest w odniesieniu do pozostałych zarzutów.**

U z a s a d n i e n i e

Protestujący wnieśli o unieważnienie wyboru Prezydenta RP, dokonanego w dniu 19 listopada 1995 r., na podstawie trzech zarzutów. Pierwszy z nich polega na naruszeniu ustawy o wyborze Prezydenta oraz Konstytucji, poprzez uniemożliwienie obywatelom polskim mieszkającym za granicą udziału w II turze wyborów. W drugim zarzucie podniesiono naruszenie przepisów wprowadzających zakaz agitacji przez dopuszczenie - mimo doniesienia do Prokuratora Generalnego - do kolportażu dziennika "Super Express" z dnia 18-19 listopada, zawierającego sondaż wyborczy wskazujący na znaczną przewagę jednego z kandydatów. Trzeci zarzut dotyczy podania nieprawdy co do wykształcenia Aleksandra Kwaśniewskiego, co wyczerpuje dyspozycje art. 267 k.k. i stanowi naruszenie ustawy o wyborze Prezydenta.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W odniesieniu do pierwszego zarzutu należy zauważyć, że art. 95 przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (utrzymany w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym - Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.) stanowi, że prawo wybierania ma każdy obywatel, który ukończył lat 18, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Podobny przepis znajduje się w Ordynacji Wyborczej (ustawie z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.). Art. 2 ust. 1 stanowi, że wybory są powszechne, prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ma ukończone 18 lat. Natomiast art. 70 ust. 1 stanowi, że ponowne głosowanie przeprowadza się w trybie przewidzianym w niniejszej ustawie, z

tym, że (...) głosowanie przeprowadza się tylko na terytorium kraju.

Sąd Najwyższy nie dopatruje się sprzeczności między tymi przepisami. Z porównania ich treści należy wyprowadzić wniosek, że obywatele polscy zamieszkujący za granicą nie są pozbawieni czynnego prawa wyborczego i zapewniona jest powszechność wyborów podczas głosowania w drugiej turze.

Fakt, że wyborcy zamieszkali za granicą chcąc wziąć udział w głosowaniu w II turze muszą przyjechać do kraju, stanowi utrudnienie w wykonywaniu tego prawa, nie zaś jego pozbawienie. Podobne utrudnienia występowały już w pierwszej turze wobec tych wyborców, którzy zamieszkują za granicą w znacznym oddaleniu od konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej.

Omawiany przepis art. 70 ust. 1 pkt 2 Ordynacji Wyborczej świadczy o pewnej niekonsekwencji ustawodawcy w stworzeniu warunków do wzięcia udziału w głosowaniu w pierwszej i drugiej turze.

Przepis ten nie został jednakże zmieniony, mimo że obowiązuje od przeszło pięciu lat i - jak przypominała Państwowa Komisja Wyborcza - był już przyczyną wniesienia protestu przy poprzednich wyborach Prezydenta.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia zakazu agitacji w formie opublikowania wyników sondaży przedwyborczych przez gazetę "Super Express".

Według art. 77 ust. 1 Ordynacji Wyborczej w dniu głosowania oraz na 36 godzin przed tym dniem zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień, rozdawanie ulotek, jak też prowadzenie w inny sposób agitacji na rzecz kandydatów jest zakazane. Punktem wyjścia do wykładni tego przepisu jest art. 83 Konstytucji RP z dnia 22 lipca 1952 r., utrzymany w mocy przez wskazany wyżej art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. Przepis ten stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji. Wynika stąd wprost, że wszelkie przepisy ograniczające wolność słowa i druku - jako wyjątki od konstytucyjnej zasady wolności - nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający, a wręcz przeciwnie, w razie wątpliwości należy im nadać znaczenie zgodne z tą zasadą. Do konstytucyjnej zasady wolności słowa i druku odwołuje się art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) stanowiąc, że: prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Zasady te wynikają także z art. XIX Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., z art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r. oraz z art. 9 i 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, podpisanej przez Polskę dnia 26 listopada 1991 r.

Według słownika języka polskiego PWN, Warszawa 1994 r., wyraz "agitacja" oznacza "zjednywanie zwolenników dla jakiejś sprawy, idei, propagowanie jakichś haseł, ideologii". Aby więc stwierdzić, że publikowanie sondaży (prognoz) wyborczych stanowi agitację, to należałoby wykazać bez żadnych wątpliwości, iż służą one zjednywaniu zwolenników dla kandydata na Prezydenta (bez wątplenia bowiem pozbawiony tendencyjnego komentarza wynik sondażu nie stanowi propagowania jakichś haseł lub ideologii). Okoliczność ta jest nie do wykazania. Wyniki sondaży oddziałują bowiem dwustronnie. Możliwe są bowiem następujące przykładowe reakcje wyborców:

1.w stosunku do kandydata na pierwszym miejscu w sondażu "będę na niego głosował, bo chcę głosować na zwycięzcę wyborów" lub " nie muszę iść głosować na tego kandydata bo i tak wygra";

2.w stosunku do kandydata na drugim miejscu w sondażu " nie będę na niego głosował, bo i tak przegra" lub " muszę iść na niego głosować, bez tego głosu mój kandydat przegra".

Wyraźnie należy jednak zastrzec, że nie jest agitacją wyborczą - co odnosi się do niniejszej sprawy - opublikowanie wyników sondażu bez tendencyjnego komentarza i to pod warunkiem, że także zestaw zagadnień będących przedmiotem sondażu nie wskazuje na zamiar zjednywania zwolenników dla pewnego kandydata.

Z tych względów Sąd Najwyższy nie podziela poglądu Państwowej Komisji Wyborczej, która zajmując stanowisko w odniesieniu do omawianego zarzutu stwierdziła, iż występowała do "Super Express" u" o zaniechanie publikowania sondaży z uwagi na naruszenie przez to zakazu prowadzenia kampanii wyborczej, określonego art. 77 ust 1 ordynacji wyborczej.

(pominięto uzasadnienie dotyczące pkt 1 sentencji, ponieważ jest ono podobne do uzasadnienia w sprawie III SW 43/95, z. 1, poz. 8)